

## PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatki poranne przyjmowana być nie może.

Dziś: Romana Opata.  
Niedziela: Albina Bisk.  
Poniedziałek: Heleny Ces.  
Wtorek: Kunegundy Ces.

## Dodatek poranny.

Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 51.  
Zachód 5-ej " 35.  
Długość dnia godzin 10 " 44.  
Przybyło " 3 " 6.

Wschód księżyca o godzinie 10 minut 44 w.  
Zachód 8 " 39 r.  
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 0.  
Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 0° R.

## OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Środa: Kazimierza Kr.  
Czwartek: Teofila Bisk.  
Piątek: Wiktora Męcz.  
Sobota: Tomasza Wyzn.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

## KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Tworzymiry; jutro Brodzisława.  
Zgromadzenia: Posiedzenie członków administracji ogólnej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm. — 5 po południu.) — Posiedzenie osób, zaproszonych dla przedyskutowania sprawy opieki nad niemowlętami. (Lokal rady miejskiej dobroczynności publicznej — 7 wieczorem.) — Ogólne miesięczne zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego. (Sala hotelu Europejskiego na Krak.-Przedm. — 8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 — od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulki. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat № 56 — od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rekodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66 — od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wejście bezpłatne. — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66 — od 10-ej rano do 3-ej po południu.) — Wystawa nasion zbóż, traw, oraz produktów rolniczych fabrycznych. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. — od 10-ej rano do zmierzchu.)

Konkursy: Konkurs i wystawa bukietów. (Sala hotelu Europejskiego — 8 wieczorem.)

Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego, oraz osób zaproszonych dwie pogadanki popularne: o 6-ej wieczorem p. Franciszka Szaniara z dziedziny kwaciarstwa, o 7-ej zaś p. Józefa Kaczynskiego z dziedziny warzywnictwa. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14.)

Teatry: Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Urjel Akos”, jutro, o godzinie 1-szej po południu, przedstawienie poranne na dochód pani Heleny Modrzejewskiej: „Makbet”, wieczorem zaś „Carmen”; — Rozmaitości: dziś „Klub kawalerów”; jutro „Przyjaciółka żon”; — Mały: dziś „Przewodnik dla zakochanych”, „Chłopi arystokracji”, oraz „Figle Chochlika”; jutro „Przewodnik dla zakochanych”, „Chłopi arystokracji”, oraz „Figle Chochlika”. (7½ wieczorem.)

Ogrod zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajdują się na dzień dzisiejszy 1532 rs. 40 kop. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznią się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Journal de St.-Petersbourg ogłasza następujący komunikat: „Poszło do wiadomości władz odnosnych, iż w celu rozprzedaży russkich papierów kolejowych w Paryżu, wypuszczone zostały tamże okólniki, które zapewniają, iż rząd gwarantuje pewne

procenta od wspomnianych obligacji kolejowych. Ogłoszenia te zostały wypuszczone bez wiadomości sfer miarodajnych i jest rzeczą wątpliwą, czy obietnice, uczynione w tych cyrkularzach, będą dotrzymane, tembardziej, iż sprawa ta będzie dopiero rozstrzygnięta po doprowadzeniu do porządku rachunków odnosnych. Skutkiem tego władze odnosne uważają za rzecz konieczną podać o tem do wiadomości publicznej, ażeby ustrzedz ogół od nadużycia jego dobrej wiary.

Rezultat tegorocznej kampanji cukrowniczej jest o wiele gorszym od zeszłorocznego. Wydajność buraków nie odpowiada wydajności lat ostatnich, co też odbiło się na ogólnej ilości wyprodukowanego cukru. Syndykat kijowski wskutku tego będzie miał prawdopodobnie znacznie mniej trudności z u-normowaniem nadprodukcji, aniżeli w latach poprzednich.

Ze względu na spodziewaną odwilż i celem zapobieżenia możliwemu zarażeniu tak gruntu wskutku rozkładu nieczystości, jak i powietrza, w które przenikają miazmaty, p. o. oberpoliemaistra polecił komisarzom cyrkulowym, jak donosi Gaz. pol., co następuje: 1) aby niezwłocznie przystąpiono do oczyszczenia dołów ustępowych i pisuarów, oraz odpowiedniej ich dezynfekcji. 2) aby śmiecie i odpadki kuchenne były z każdej nieruchomości codziennie uprzątane. 3) aby uliczne i podwórzowe rynsztoki po uprzednim wyrażeniu ludu należycie oczyszczono, 4) aby nawóz ze stajen i obór został uprzątnięty i 5) aby nagromadzony w podwórzach śnieg najpóźniej do d. 4-go marca w zupełności wywieziono. Nadto polecono dopilnować zachowywania na targach i bazarach wzorowej czystości i porządku, oraz aby sprzedawane tam produkty spożywcze odpowiadały warunkom sanitarnym i w tym celu należy je w asystencji lekarzy miejskich i nadzorców targowych jak najczęściej rewidować. Również polecono dokonać rewizji lekarsko-policyjnej w sklepach kolonialnych, wiktualjach, w restauracjach, garkuchniach, cukierniach, kawiarniach i t. p., ze zwróceniem szczególnej uwagi na czystość w lokalach, pobiałę naczyń miedzianych i sposób przygotowywania artykułów żywności.

Władza policyjna usunęła się od dalszego udziału w kwestji oczyszczania miasta i pozostawiła kierunek tej sprawy zarządowi miejskiemu.

— Komisja reprezentacyjna dla wystawców z Królestwa na wystawę środkowo-azjatycką w Moskwie przestała od wczoraj przyjmować deklaracje na wzmiarkowaną wystawę, a to wskutku postanowienia komitetu centralnego. W oddziale, przeznaczonym dla naszych wystawców, w salach muzeum Historycznego w Moskwie, wszystkie miejsca zostały już zajęte.

Oddział Cesarskiego Towarzystwa technicznego w Odessie, na wystawie przez siebie urządzonej, odznaczył prace fotograficzne oraz portrety wypalane na porcelanie, nadesłane przez p. Leonarda Kowalskiego z Warszawy.

Naczelnik wydziału handlowego kolei wiedeńskiej, p. Ludwik Groer, oraz starszy referent dyrekcji tej kolei, p. Julian Lempicki, udają się w dniu jutrzejszym na czas dłuższy do Petersburga w sprawach taryfowych.

Starszy płatnik kolei wiedeńskiej, p. Grubenthal, wspólnie z urzędnikiem biura kontroli, p. Pazderskim, udają się w dniu jutrzejszym do Berlina i Amsterdamu, w interesie wymiany akcji b. kolei bydgoskiej na nowe akcje kolei wiedeńskiej.

Z kroniki żałobnej.

Przypominamy, iż dziś, o godz. 10-ej rano, w kościele powązkowskim odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę s. p. ks. kanonika Adama Jakubowskiego, a po skończonych egzekwjach nastąpi przeniesienie zwłok z katakumb do oddzielnego grobowca.

Należy się spodziewać, iż czciciele naukowych i obywatelskich zasług zacnego pijara podążą liczenie na cmentarz dla uczczenia pamięci s. p. ks. Jakubowskiego.

Dziś również o godz. 3-ej po południu odbędzie się w kościele św. Marcina (po-augustjańskiego) pogrzeb rektora tej świątyni, s. p. ks. Juliana Zdzitowieckiego.

Z teatru i muzyki.

\* Z powodu niedyspozycji p. Baldini'ego zaszła dzisiaj zmiana repertuaru w teatrze Letnim.

## MY I PAN GRACA.

KARTKA Z DZIECIŃSTWA

przez  
MARJĘ WALIGÓRSKĄ

(Dalszy ciąg.)

— Pani tak lekko ubrana — odezwał się głosem niepewnym — zaczyna być chłodno... możeby chusteczkę...

— Ha, ha! — zaśmiała się głośno panna Zofia — mnieby też chłód zaszkodził, jeszcze w Maju! ale pan to doprawdy może się zaziębić, rosa pada, trzeba iść do pokoju.

— Jaka pani dobra! — wyszeptał głosem wzruszonym.

— Tak pan mizernie wygląda w tym blasku słonecznym.

— Zachodzące słońce na każdego rzuca nieprzyjemny, żółty odcień — odparł, kryjąc się w cień winogrodu — pani jest złośliwa.

— E, mój Boże, ja ani dobra, ani złośliwa nie jestem — mówiła Józia z prostotą — taka sobie dziewczynina ze mnie wiejska, między kurami i gęsiami wychowana.

— Ideał polskiej dziewczycy, „Zosia” Mickiewicz! — deklamował pan Graca z przejęciem.

— A, mój Boże, ja tu siedzę i zagadałam się z pa-

nem, a tam dziewczki w krowiarni bez dozoru! — zawołała nagle, zrywając się i krokiem pośpiesznym, ale pewnym, poszła w stronę obory.

W parę tygodni potem, już w zupełnie ciepły wieczór czerwcowy, wysłuchałam znowu następującej rozmowy, prowadzonej na tym samym ganeczku, gęsto już obrosłym winogronem, przez który z trudnością przeciskało się blade światło księżyca.

— Co za cudowny wieczór! — z przejęciem mówił pan Graca — szczęśliwi ci, co całe życie na wsi mogą przepędzić.

— Jabyś żyć nie mogła w otoczeniu dusznych murów miejskich — odparła Józia.

— A gdyby trzeba poświęcić się dla kogoś?

— Dla kogoż jabyś się poświęcać miała?

— Dla tego, ktoby panią kochał, kogoby pani wybrała. — Głos jego drżał przy ostatnich wyrazach.

— Ha, ha, ha — zaśmiała się Józia szczerze i głośno — toż właśnie dlatego, że wybór odemnie zależy, nie pójdę za mąż do miasta z pewnością.

— Nie można tam ręczyć za siebie, gdzie serce rozkazuje — odparł pan Graca z patosem.

— O! ja ręczyć mogę, że niema na świecie mężczyzny, dla którego bym się wyrzekła wsi.

— Więc pani pod żadnym warunkiem nie zgodziłaby się żyć w mieście?

— Naturalnie, że pod żadnym; jak można, znając mnie, przypuszczać nawet coś podobnego. Ha, ha, ha, dopierobym ładnie wyglądała przy miejskich elegantskach! maby się żenować iść ze mną pod rękę.

— Co też pani mówi! — protestował energicznie pan Graca — wszystkie te lalki wymalowane i sztu-

cznie ozdobione straciłyby przy naturalnym wdzięku pani.

— O, panie! ja nie mówię tego przez fałszywą skromność; wiem, że tu na wsi, przy odpowiednim moim gustom zajęciu, jestem sobie, ot taką, jak inne; w mieście śmiesznie bym się wydawała. Zresztą wszystko mi to jedno, bo tam nigdy mieszkać nie będę. Dobranoc panu! jutro muszę o piątej wstać do gospodarstwa, a to już dziesiąta.

Pan Graca stał chwilę na ganku, zapatrzonej w białą tarczę księżyca, i rękę przyłożył do czoła, znać namyślał się nad czemś głęboko.

— Ha, trudna rada — rzekł półgłosem — tylko poświęceniem szczęście zdobyć można.

Od tego czasu w zachowaniu się pana Gracy dzwonek zaszły zmiany. Nie wspominał już o profesurze gimnazjalnej, jako o celu marzeń zawodowych, natomiast zaczął w sobie spoglądać szczególne upodobanie do zajęć gospodarskich. Mniej teraz w godzinach wolnych od lekcji przebywał z nami, a więcej z rzadczą lub pisarzem, i z wielką usłużnością spieszył wyręczyć ojca w gospodarstwie.

— Obudziła się we mnie chłopska żyłka do roli — mówił z ożywieniem. — Nie wiem, czybym już w mieście wysiedział.

— A gdyby pana zrobili profesorem? — spytał Zygmunt.

— Hm, nawet w takim razie wątpię, czybym przystał na duszenie się w ciasnych murach; już to co wieś, to wieś!... Tyle przestrzeni, zieloności, woni... i ludzie inni, niż w mieście, kobiety szczególnie...

Zamilkł, lekając się widać powiedzieć za wiele małym swym przyjaciółcom.

(D. c. n.)



Zamiast opery „Mefistofeles”, dany będzie dramat Gutzkowskiego „Urjól Akosta”.

W Rozmaitościach dzisiaj „Klub kawalerów”, a w Małym powtórzoną będzie wczorajsza nowość „Przewodnik dla zakochanych” i wznowienie „Chłopi arystokracji” z dodaniem operetki Zajca „Figle Chochlika”.

\* Wczorajsze przedstawienie „Marji Stuart” było nieprzerwanym szeregiem gorących owacyj dla Modrzejewskiej.

Rolę Kennedy po zmarłej Nowakowskiej poruczone p. Figarskiej.

\* Program poniedziałkowego wieczoru kameralnego, drugiego z serii wieczorów, urządzanych przez zarząd Instytutu muzycznego, uległ pewnej zmianie.

Wieczór ten miał być i będzie poświęcony wyłącznie Beethovenowi, zamiast jednak kwartetu smyczkowego (F. moll) odegrana będzie sonata kreutzerowska.

Wykonawcami tego pięknego dzieła będą pp. Barciewicz i Schlötzer.

== Nie dziś...

Koncert, na który się wybierało pół Warszawy, nie odbędzie się dziś w salach redutowych, lecz dopiero 14-go marca.

Powodem tej zwłoki jest pewna zmiana w projektach artystycznych Modrzejewskiej, niezależna od woli wielkiej artystki.

Za dwa tygodnie zatem, program równie obfity, jak starannie ułożony, wykonają pierwszorzędne siły, a publiczność, zaopatrzona już w bilety, zachowa je, jako ważne, do wymienionej już daty marca.

Modrzejewska wypowie utwory mistrzów słowa, uprzednio zaś entuzjastycznie będzie Łódź, gdzie wystąpi w cenniejszych swoich kreacjach, jak „Adrian”, „Marja Stuart”, i „Odeta”.

Po występach łódzkich artystka wróci do Warszawy, a ztąd uda się do Lublina.

== Wystawa bukietów.

Według zasięgniętych wiadomości w dzisiejszej wystawie bukietów balowych i ślubnych w połączeniu z konkursem weźmie udział kilkanaście firm ogrodnich.

Rysunki bukietów oddawna już zostały obmyślane, wykonanie zaś zastawiono do ostatniej chwili, aby okazały się przedstawiły.

W konkursie dzisiejszym tylko dobry gust i artyzm w wykonaniu zwycięży, gdyż wszyscy członkowie większością głosów zdecydują, komu przyznać nagrodę.

Na sąd ten firmy wystawców wpłynąć nie mogą, gdyż okazy przesyłają się z godłami, a nazwiska zostaną ukryte wewnątrz kopert i tylko nagrodzeni wystawcy będą ujawnieni.

== Zawiazanie spółki.

Gdyby w każdym interesie tak drobniawo, częstokroć *de bono caprina* prowadzono dyskusję, a co ważniejsze, powtarzano się w interpelacjach, jak przy zawiazaniu spółki kolei konnej do Wilanowa, zapewne żadne przedsiębiorstwo, zwłaszcza operujące się na pośpiechu, nie mogłoby przyjść do skutku.

Na kilkunastu sesjach ogólnych i poszczególnych komisji omówiono i spunktowano cały kontrakt, więc zdawało się, iż po przybyciu do rejenta należy podpisać się i spółkę prawnie zawazać.

Tymczasem w kancelarii notariusza Buszczyńskiego od godziny 6-ej do 10-ej blisko trwały dyskusje utrudniające przesadzoną sprawę.

Jeden *turbatur chori* był sprawcą zwłoki, która musiała znużyć, jeżeli nie zniechęcić przybyłych uczestników, albowiem ci co chwila ubywali.

Ezecz poszła głównie o to, czy przy zawieraniu kontraktu prowadzenia robót z inżynierem Hussem, ma brać udział sam zarząd, czy też z współudziałem komisji nadzorczo-odbiorczej.

Przedsiębiorca, a zarazem koncesjonariusz, obawiając się bardziej biurokratycznej, aniżeli technicznej natury utrudnień, mogących z samego początku przeszkodzić w prowadzeniu robót, a pośpiech jest konieczny, aby linję otworzyć na miesiąc maj, nie chciał się zgodzić na tę pewną łączność zarządu z komisją.

Była chwila, w której się zdawało, iż pomimo wymownej argumentacji pp.: adwokata Jasińskiego i W. Magnusa, spółka się rozpływa.

Na szczęście, inżynier Miklaszewski wynalazł formułę, zadowalającą obie strony i najdrażliwszy punkt kontraktu odpowiednio został zrehabilitowany.

Zawiazanie spółki jest więc już faktem dokonany, potrzeba tylko, aby przez dziś lub jutro zgłoszono się do kancelarii rejenta Buszczyńskiego (Miodowa nr. 17) dla składania podpisów, w poniedziałek bowiem akt musi być stanowczo zamknięty.

== Konferencje.

Na kolei wiedeńskiej odbywają się w dalszym ciągu narady przedstawicieli kolei Królestwa w apra-

wie transportu bydła rogatego i nierogacizny kolejami.

Projektowane zmiany nie zostały jeszcze ostatecznie omówione; porozumiono się wszakże co do ważniejszych punktów i odpowiednie wnioski po zakończeniu konferencji przedstawione zostaną niezwłocznie ministerjum.

== Przeciw kradzieżom.

Stacje Dąbrowa i Sosnowice były oddawna widownią licznych kradzieży i napadów ze strony miejscowych włóczęgów i złodziei, rekrutujących się przeważnie z robotników, pozbawionych zajęcia w miejscowych fabrykach lub z przestępców, którzy po odsiedzeniu kary więziennej przysłani tu zostali, jako do miejsca swego stałego zamieszkania.

Jednym z warunków najbardziej sprzyjających kradzieżom, a jednocześnie utrudniających zadanie stróżów stacyjnych, był prawie zupełny brak ogrodzenia na rzeczonych stacjach, zwłaszcza od strony pola.

Celem zaradzenia złemu, zarząd kolei wiedeńskiej wyznaczył na r. b. fundusz na budowę parkanów w Dąbrowie i Sosnowicach, wynoszący ogółem 4,000 rs.

Kwota powyższa, wobec ogromnych przestrzeni, zajmowanych przez wspomniane wyżej stacje, jest rzec można zaledwie kroplą w morzu, dla zapewnienia im bowiem zupełnego bezpieczeństwa za pomocą parkanów, potrzebny byłby fundusz przynajmniej dziesięć razy większy.

Być jednak może, iż i ten, acz niezupełny środek, choć w części uchroni towarzystwo kolei wiedeńskiej od strat, które, jak np. dokonana w r. z. kradzież kasy w Sosnowicach, dochodzą do poważnych i zastanawiających nieraz rozmiarów.

== Dorożki na Brudno.

Mieszkaniec Pragi, B. z wiosną puści w kurs pomiędzy ulicę Aleksandrowską i cmentarzem na Brudnie sześć dorożek jednokonnej i cztery parokonne za opłatą po 15 i 25 kop.

Przedsiębiorca zbiera dorożki z pomiędzy wehikułów, wycofanych z ruchu w Warszawie.

== Znowu „bębni”.

Od pewnego czasu snują się po mieście przybysze z Niemiec, roznoszący na sprzedaż „patentowane” bębni dla głuchych.

Jeden z naszych znajomych lekarzy zaczepiony na ulicy nabył taki bębenek za 75 kop. i przekonał się, iż aparat nie posiada żadnych własności poprawiania słuchu.

Trzeba się strzedz...

== Kradzieże.

Z otwartego mieszkania Moszka Gelfarba przy ul. Żabkowskiej na Pradze skradziono futro i srebro stołowe wartości 140 rs. — Zamieszkałym w alei Jerozolimskiej pod nr. 8-ym: Krzemieńskiemu i Ottemu, skradziono pościel i garderobę wartości 150 rs. — Z mieszkania Nuchtmana przy ul. Zgoda pod nr. 11-ym za pomocą wytrychów skradziono ubranie i pościel wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Zórawiej pod nr. 10-ym Franciszkowi Krynickiemu skradziono garderobę i pierścionek z brylantem wartości 158 rs. — Z mieszkania stróża domu pod nr. 15-ym przy ul. Elekoralnej, Ludwika Zajęca, za pomocą wyłamania drzwi skradziono garderobę i pieniądze; wogóle na 200 rs. — Leopoldowi Peretziowi przy ul. Zielnej pod nr. 41-ym skradziono garderobę wartości 200 rs.

== Rozbiegany koń.

W dniu wczorajszym na Pradze rozbiegał się koń zaprzężony do bryczki dwukolowej, która została rozbita. Siedzący w niej Tomasz Wojciechowski, zwichnął nogę, pościel szwank w boku i zranił się w głowę.

== Wypadek na ślizgawce.

Wczoraj, w ogrodzie Saskim, 8-letni Franciszek Waleski z ul. Podwał, stojąc przy klatkach łabędzi został popchnięty przez jakiegoś chłopca i wpadł do wody.

Tonącego uratował 14-letni uczeń, Ludwik Kaftal.

== Ocalony.

Wczoraj, z rogu stawu od strony ul. Niecałej, usłyszano przeraźliwy krzyk wołającego o pomoc chłopczyka. Spostrożono, iż małe tonie w znajdującym się w tem miejscu przerebłu i w jednej chwili, zarówno publiczność, jak i służba Towarzystwa wioślarskiego, pośpieszyli mu na ratunek.

Tonącego już i omdlałego z przestachu chłopca, zdołał wydobyć jakiś kilkunastoletni wyrostek, schwytywszy topielca za rękaw.

== Domniemane samobójstwo.

Przed czterema dniami zniknął bez wieści Szymon Jaźwiński, 80-letni starzec, zamieszkały przy córce za rogatkami petersburskimi.

Jaźwiński od dłuższego czasu objawiał silne rozdrażnienie i do znajomych mówił, iż sobie życie odbierze.

Wyszedł z domu w poniedziałek późnym wieczorem i widział go kierującego się na prawy brzeg Wisły.

Ponieważ na żaden ślad J. nie natrafiono, zakładzi słusznego przypuszczenie, iż starzec utopił się w przerebłu Wisły.

== Pożar.

Wczorajszego wieczoru, około godz. 7-ej, pod nr. 5-ym przy ul. Chłodnej, w fabryce ram Piotra Sulkońskiego, w budynku zajętem na suszarnię, zapaliły się deski przygotowane do wyrobu.

Wzwany oddział straży z koszar mirowskich, przybywszy na miejsce, w ciągu kilkunastu minut ogień ugasił.

Straty ograniczają się do spalenia, a w części uszkodzenia, pewnej liczby desek.

+ Sędzią gminnym II-go okręgu powiatu węgrowskiego mianowanym został p. Kurjenko, dymisjonowany kapitan.

+ Do Brazylii.

Prąd emigracyjny zaczyna się pojawiać już i w gubernii radomskiej, która dotąd była wolną od tej zarazy.

W ubiegły wtorek, jak donosi *Gazeta radomska*, trzech włościan: Jakób Bugajczyk, Jan Borowski ze wsi Brudnowa i Henryk Grzegorezyk z Głozowa zgłosili się do biura powiatu w Radomiu z prośbą o wydanie im paszportów do Brazylii.

Na prośbę swą otrzymali odpowiedź odmowną.

Nie pomogły jednak tłumaczenia i odczytanie artykułów gazet o Brazylii, włościanie nie dali się przekonać i zapewne, mimo przestrogi, wyruszą za morze.

Z warsztatów mechanicznych kolei dąbrowskiej w Radomiu wyszło w sobotę do Brazylii trzech robotników, z tych jeden z czworgiem dzieci.

Jeden z nich posiadał rs. 1000, dwaj inni tylko drobne sumy.

Z tychże warsztatów wybiera się za morze jeszcze dziesięciu robotników, mimo przestrogi, udzielonych im przez p. Mierzejewskiego.

W dzielnicach podmiejskich Radomia ajenci rozpuścili mnóstwo bajek o Brazylii.

I tak jedni opowiadają, że Bismarck, poróżniwszy się z cesarzem Wilhelmem, zakupił Brazylię, w której bieda jest zupełnie nieznaną.

Inni znów, że Ojciec św. wygrał ten kraj i chce zaludnić go polakami, jako najlepszymi katolikami, że Papież każde nowonarodzone dziecko polskie sam do chrztu trzyma, a rodzicom posyła dużo pieniędzy; że wreszcie architekt, który budował dworzec kolejowy w Radomiu, ma zbudować w Brazylii 25 kościołów katolickich.

O podróży Dygasińskiego włościanie wiedzą dobrze, ale mówią, że pisze on o Brazylii dlatego tak źle, bo został przekupiony.

+ Olbrzymia ryba.

Z Astrachania donoszą dziennikom ruskim o schwytaniu wyziny (*bietugi*) nadzwyczajnej wielkości.

Wyzina ważyła ogółem 75 pudów, kawioru zaś otrzymano z niej 9 pudów i 20 funt.

Wartość wyziny obliczono na miejscu na 1,107 rs.

Egzemplarze tej wielkości wyziny są nader rzadkie, jeżeli zaś zdarzają się czasem, zwykle pozabawione są ikry.

+ Pod kołami pociągu.

Na stacji kolei baranowicko-białostockiej, Żerdnia, o trzynastu wiorst od Białegostoku odległej, miał w tych dniach miejsce smutny wypadek.

Urzędnik urzędu pocztowo-telegraficznego w Grodnie, Sfař Muchla, młodzieniec 25 lat wieku zaledwie liczący, jechał do Wołkowyszek na ślub swej siostry.

Na stacji Żerdnia, M., chcąc przesiąść do wagonu II-ej klasy, w którym jechał jeden z jego dawnych kolegów, a z którym spotkał się w Białymstoku, zwrócił się do zawiadowcy z prośbą, o wydanie mu odnośnego pozwolenia.

Pociąg zatrzymał się w Żerdni zaledwie parę minut, zawiadowca zaś zajęty był rozmową z innym pasażerem, uczynił przeto na bilecie M. stosowną adnotację wówczas dopiero, gdy pociąg już ruszał.

M. wskoczył na platformę jednego z wagonów, poślizgnął się i upadł pod koła.

Gdy pociąg wstrzymano, ciało M. przedstawiało masę krwawą; nieszczęśliwy miał odcięte obie nogi, lewą rękę, zmiażdżoną kość pańczerową i połamane żebra, i chociaż żył jeszcze, a jadący tym pociągiem felczer opatrzył go na razie, po przywiezieniu wszakże do Wołkowyszek zmarł natychmiast.

+ Zbrodnia.

Korespondent nasz pisze d. 20-go b. m.:

W tych dniach, na jednym z przedmieść Grodna, znaleziono słabe tylko oznaki życia dającą młodą kobietę, u której, po przywiezieniu do szpitala, spostrzeżono głęboką ranę tępiem narzędziem zadaną w głowę, oraz brak części, krwią jeszcze broczącego języka.

Denatka owa okazała się mieszkanka Białegostoku, dziewczyna z gminu, w miłosnych będąca stosunkach z jednym z mieszczan białostockich, Szymborskim, u którego brata, tutejszego obywatela, pozostawała czas jakiś w służbie, w ostatnich czasach zaś, z przyczyny odmiennego stanu, wydaloną została.

Siostra jej, mieszkająca w temże mieście, widziała ją z młodym człowiekiem, traczem, pracującym w składzie materiałów drzewnych u Szymborskich.

Na uczynione zapytanie Szymborskiemu, gdzie ów brat przebywa obecnie (dziś jest on już odszukany i uwięziony), otrzymano odpowiedź, iż wysłano go niby na robotę gdzieś na wieś do pługowania desek.



Ze zaś pila i topór znalazły się ukryte w jednym z zabudowań domu S., a samego ich właściciela nie znaleziono tam, dokąd niby miał być posłany, ztąd wniosek, iż grał on w danym wypadku rolę siepacza, mającego, z namowy S., zgładzić z tego świata stojącą mu na drodze ofiarę, z którą, stosownie do obietnicy, uwodziciel miał się wkrótce niby ożenić.

Uwięziono obu braci S."

— Na weselu.

We wsi Długolenka, w pow. sandomierskim, na weselu u Adama Ryńskiego, podczas „oczepin” panny młodej, ktoś strzelił do 17-letniej włościanki, Marjanny Cebuli.

Nieszczęśliwa straciła wzrok wskutek poparzenia.

## Przed powodzią.

Odwilż, pomimo lekkich przymrozków, dość szybko postępuje i należy się spodziewać, że lody na Wiśle wkrótce mogą ruszyć.

Znaczne nagromadzenie śniegów wzbudza obawę zatorów i kompetentni przewidują powódź, która może dotknąć i warszawskie dzielnice Powiśla, znajdujące się w obrębie cyrkulów: zamkowego, sobornego, łażienkowskiego, Nowego Świata i praskiego.

Wskutku tego p. o. oberpolicmajstra wydał następujące przepisy o udzielaniu pomocy mieszkańcom nadbrzeżnym i ogłosił je w *Gaz. polic.*

W razie znacznego przyboru Wisły należy wyznaczyć mieszkańców domów, położonych przy ulicach nadbrzeżnych, aby przeprowadzili się na wyższe piętra lub do posesyj, którym niebezpieczeństwo wylewu nie grozi, przyczem organa policyjne obowiązane są przyjąć jaknajenergiczniejszy udział w ratowaniu dobytku mieszkańców.

Komisarze cyrkulów nadbrzeżnych, znajdując się na miejscach zagrożonych, winni wydawać odpowiednie rozporządzenia, stosownie do wysokości wody, i osobistym przykładem zachęcać podwładną im służbę policyjną do ciągłej i energicznej działalności, a także po porozumieniu się z inżynierem miasta, zarządzić, aby kanały miejskie dla odpływu wody zostały we właściwym czasie bezwarunkowo zamknięte, nadzorca zaś spławu stosować się będą do wskazań komisarzy.

Celem zapobieżenia zalaniu niższych dzielnic miasta przez wodę spływającą z kanału, co jest możliwem przy zamknięciu kanałów, porucza się naczelnikowi straży ogniowej, mieć ciągle w pogotowiu maszyny parowe i sikawki ręczne dla wypompowywania wody z kanałów.

W razie nagłej potrzeby przewiezienia podczas wylewu mieszkańców lub ich dobytku naczelnik straży ogniowej będzie miał przygotowanych kilka furgonów dla wysłania ich według zażądania komisarza na miejsce wypadku.

O tworzących się po ruszeniu lodów zatorach, należy powiadomić przez telegraf p. o. oberpolicmajstra, oraz przez umyślnego posłańca sztabu twierdzy warszawskiej i dowódcę 9-go bataljonu saperów.

Dla zabezpieczenia dobytku i ogólnego zapewnienia środków ratunkowych, naczelnik straży ogniowej i dowódca dywizjonu żandarmerii natychmiast po pierwszej wiadomości o niewątpliwem niebezpieczeństwie wysłać do rozporządzenia komisarzy: cyrkulu zamkowego 6-ich żandarmerii pieszych i 3 strażaków, do sobornego i Nowego Świata po 4 żandarmerii i po 2 strażaków, a do łażienkowskiego i praskiego po 6-ich żandarmerii i 3 strażaków.

Kiedy nastąpi przybór wody do 8-ich stóp powyżej zera, na czatowniach straży ogniowej mają się wywieszać we dnie flagi niebieskie, w nocy latarnie zielone, które powinny znajdować się dotąd, dopóki woda nie spadnie niżej 8-ich stóp.

Nadto poleconem zostało: 1) zawezwać zamieszkałych w obrębie danego cyrkulu właścicieli łodzi i promów, aby złożyli piśmiennie zobowiązanie, ile každy z nich na pierwsze zapotrzebowanie może dostarczyć do rozporządzenia policji łodzi i promów i za jaką zapłatą dziennie? 2) w razie wynajęcia z przewoźnikami oznaczyć wysokość ich płacy dziennej, 3) przy współudziale doświadczonych obywateli określić, gdzie mianowicie i w jakiej ilości potrzebne są środki ratunkowe? 4) wskazać zabudowania miejskie lub prywatne, w których w razie niebezpieczeństwa można urządzić schroniska dla pozbawionych dachu powodzią.

Ogólny nadzór nad ścisłym i we właściwym czasie wykonaniem powyższych przepisów, jak i kierownictwo akcji ratunkowej we wszystkich nadbrzeżnych dzielnicach miasta, powierzonym zostało obu pomocnikom oberpolicmajstra: generałowi Polenowowi i pułkownikowi Andzaurowowi.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 6-ej wieczorem, odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

— D. 2-go marca, w kancelarii wojta gminy Suchedniów,

powiatu i gubernji kieleckiej, odbędzie się licytacja na wykopanie rowów w lesnictwie bodzentyńskim od rs. 1.500.

— D. 2-go marca, o godz. 8-ej wieczorem, w sali resursy kupieckiej, odbędzie się drugi koncert kameralny tutejszego instytutu muzycznego.

## Z SĄDÓW.

### Za namawianie do emigracji.

(Korespondencja własna Kur. warsz.)

Piotrków, 26-go lutego.

Wysłany dzisiaj przezemnie telegram o wyroku w sprawie Kunta, uzupełniam informacją, iż kara 4-ch miesięcy więzienia, na jaką został skazany podsądny z art. 328 kod. karn., jest połączoną z pozbawieniem wszystkich szerególnych praw i przywilejów.

Opóć tego, Kunt, jako poddany pruski, ma być, wedle wyroku, po odsiedzeniu kary odesłany do Prus, gdyby go zaś tam nie przyjęto, oddany pod dozór policji na dwa lata.

W komplecie sądu zasiadali: wiceprezes p. Busse i sędziowie pp. Krygier i Rudniew. Oskarżał podprokurator p. Mienkin, pióro trzymał podsekretarz p. Rajkowski. Bronił podsądnego z urzędu, adw. przys. p. Henryk Wojewódzki.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

**Petersburg** 27-go lutego. (Tel. Aj. półn.) — Grażdanin donosi, że projekt ustawy miejskiej wejdzie w końcu lutego do rady państwa.

### ULGI PASZPORTOWE.

**Berlin** 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.) — Dzisiejszy *Reichsanzeiger* donosi, że kanclerz państwa zalecił władzom alzacko-lotaryńskim, aby na teraz dalszych ułatwień w przepisach paszportowych nie zaprowadzały i ulg w komunikacji z francuzkami gminami pogranicznymi nie rozszerzały.

### PRZECIW ZBLIŻENIU.

**Berlin** 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Norddeutsche allgemeine Ztg.* wnosi z ostatnich wypadków paryżskich, że opinia publiczna we Francji jest najzupełniej bezsilną wobec agitacji szowinistów. Okoliczność ta ma swoją stronę wygodną, wyjaśnia bowiem, gdzie szukać należy czynnika, siejącego obawy o pokój Europy. (Aj. półn.)

### WYJAZD CESARZOWEJ.

**Paryż** 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.) — Cesarzowa Fryderykowa odjechała dzisiaj o godzinie dziesiątej zrana. Kilkaset osób zgromadziło się na dworcu, pozdrawiając cesarzową w milczeniu.

**Berlin** 27-go lutego. (Tel. pryw. K. W.) — Wiadomość, że odjazd cesarzowej Fryderykowej z Paryża odbył się bez zajść gorszących, wywołała tu zadowolenie i uspokojenie. Obawiano się bowiem przykrych niespodzianek.

### POSŁUCHANIE.

**Poznań** 27-go lutego. (Tel. pryw. K. W.) — Naczelnny prezes W. Ks. Poznańskiego miał posłuchanie u cesarza Wilhelma. Cesarz zaprosił go potem na śniadanie.

### ROZBIJANIE LODÓW.

**Gdańsk** 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.) — Pracy przy rozbijaniu lodów na Wiśle zaprzestano już zupełnie. Pod Solcem rozsadzono zator, długości 11,650 metrów. Parowiec rozbijający lód dotarł już do Kwidzyny. Woda w Wiśle opada ustawicznie.

### ODWOŁANIE AMBASADORA.

**Paryż** 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.) — Prasa radykalna domaga się odwołania posła francuzkiego w Berlinie, Herberta'a, czyniąc go odpowiedzialnym za przybycie cesarzowej Fryderykowej do Paryża i za w celach propagandy politycznej do Paryża i za zabiegi, mające na celu sklonienie malarzy francuzkich do udziału w wystawie berlińskiej.

### NOWE PANCERNIKI.

**Londyn** 27-go lutego. (Tel. Aj. półn.) — Wczoraj w Portsmouth w obecności królowej odbyło się spuszczenie na morze dwóch nowych pancerników,

z których jeden, „Royal Sovereign”, anglicy uważają za największy okręt wojenny na świecie.

### ROKOSZ W CHILI.

**Londyn** 27-go lutego. (Tel. Aj. półn.) — Rokośzanie chilijscy po zajęciu Iquique zaczęli rabować. Wówczas ludność stanęła w swojej obronie, wszczął się bój, przyczem zabito 175 powstańców. Niewia domo dotąd, kto wziął górę.

### GABINET SERBSKI.

**Belgrad** 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.) — Nowy gabinet przedstawił się wczoraj skupczynie. Powitano go okrzykami „Żiwio!” Odczytany przez Pasicza program rządowy przyjęto także z zapalem.

### PRZECIW EMIGRACJI.

**Waszyngton** 27-go lutego. (Tel. Aj. półn.) — Izba reprezentantów przyjęła ustawę przeciw emigracji, zabraniającą osiedlania się w Stanach Zjednoczonych cudzoziemcom, którzy byli pod sądem lub są niezdolni do pracy.

**Berlin** 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.) — Stan zdrowia najmłodszego syna cesarskiego pogorszył się. W nocy przywoływano lekarza.

**Berlin** 27-go grudnia (Tel. pryw. Kur. War.) — Dr. Karol Peters wstąpił do służby państwowej i już we wtorek objął urządowanie.

**Berlin** 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — W parlamencie niemieckim przy obradach nad szkołami uzupełniającymi uzasadniał poseł Cegielski wniosek Koła, domagający się zaprowadzenia w tychże szkołach nauki w języku ojczystym dzieci i od przyjęcia tego żądania czyniąc zależnem głosowanie członków Koła za obowiązkiem szkołami uzupełniającymi. Poseł dr. Dziembowski dowodził, że Koło jest stanowczo za tem, aby młodzież i po 14-ym roku życia kształciła się dalej i uzupełniała swe wiadomości, że jednak bez języka ojczystego główne zadanie szkół uzupełniających staje się niemożliwe, ponieważ terazniejsze szkoły ludowe przekazują szkołom uzupełniającym taki materiał w uczniach, którzy niemieckiego wykładu w szkołach uzupełniających zupełnie zrozumieć nie mogą. Poseł Dziembowski wyrażał w końcu nadzieję, że wszyscy przeciwnicy praw wyjątkowych na wniosek Koła się zgodzą.

**Rzym** 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.) — Dzienniki donoszą, że arcyksiążę Franciszek Ferdynand przybędzie tutaj w kwietniu.

**Rzym** 27-go lutego. (Tel. Aj. półn.) — Do izby wniesiono przedłożenie w sprawie wyprawy Maszkowa do Abissynji.

**Belgrad** 27-go lutego. (Tel. pr. Kur. W.) — Król Milan przybędzie do Belgradu w d. 6-ym marca na obchód rocznicy objęcia rządów przez króla Aleksandra.

**Bukareszt** 27-go lutego. (Tel. pr. K. W.) — Trzech ministrów wystąpiło z gabinetu.

**Rio de Janeiro** 27-go lutego. (Tel. pr. K. W.) — Wiceprezydentem republiki brazylijskiej zgromadzenie narodowe wybrało generała Florjano Peixoto.

### TELEGRAMY HANDLOWE.

**Petersburg** 27-go lutego. (Telegram Agencji półn.) — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 8 miesięcy) 85.20, 84.85, 85.10. Przekazy na Berlin (kurs za 3 mar.) 41.90, 41.75, —. Przekazy na Paryż (kurs za 3 mar.) 33.82 1/2, 33.70, —. Polimperiały nowe po 6.84 w posz., 6.87 w zaof. Kupony celne po 1.37 1/4 w posz., 1.37 1/2 w zaofiarow. Srebro 1.06 w poszukiwaniu, 1.08 wzaofiarowaniu. Dyskonto giełdowe 3 1/4% — 5%. Bilety Banku Państwa 5%. I-szej emisji 104 — płacono, II-giej emisji 102.87 1/2 płacono, III-ej emisji 102.87 1/2 w posz., IV-ej emisji 102.87 1/2 w posz., V-ej emisji 102.87 1/2 w poszukiwaniu, VI-ej emisji 102.87 1/2 w poszukiwaniu. 6% renta złota z r. 1883-go 146.25 płacono, 5% renta złota z roku 1883-go 145.50 płacono, 4% pożyczka złota z r. 1889-go —, nienot. 4% Pożyczka złota z r. 1890-go —, nie notowana. 5% pożyczka wschodnia. I-ej emisji 102.75 w posz., II-ej emisji 102.70 w posz., III-ej emisji 103.75 w poszuk. Pożyczka premjowa z r. 1864-go 237. — w poszukiwaniu. Premjówki z roku 1866-go 228. — w posz. Listy premjowe szla-



checkie świadectwa tymczasowe 212.25 w posz.; sztuki pełnoopłacone 215.50 w posz. 5<sup>0</sup>/<sub>10</sub> renta kolejowa 104.62<sup>1</sup>/<sub>2</sub> plac., 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> renta 102.12<sup>1</sup>/<sub>2</sub> plac., 4<sup>0</sup>/<sub>10</sub> pożyczka wewnętrzna 95.50 plac., 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> nowa pożyczka wewnętrzna z r. 1890-go 100.— w poszuk., 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> listy zast. Tow. Wzaj. kred. ziemsk. 140.12<sup>1</sup>/<sub>2</sub> plac., 5<sup>0</sup>/<sub>10</sub> listy zast. ziemsk. Król. Polsk. 100.12<sup>1</sup>/<sub>2</sub> plac., 6<sup>0</sup>/<sub>10</sub> listy zast. wileńskie 103.— w posz., 5<sup>0</sup>/<sub>10</sub> listy zast. wileńskie 100.— w posz. Tendencja giełdy słaba.

**Petersburg** 27-go lutego. (Telegram Agencji półn.) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica mocno: saksonka za czetrw. wagi 10 pud. rs. 10.25 do 10.50 plac.; samarka wagi 10 pud. rs. 10.— plac. Żyto mocno: wagi 9 pudów 120 złotych na maj rs. 7.20 plac.; wagi 9 pud. 117 złotych na maj rs. 7.10 w posz. Owies bardzo mocno: w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 4.35 do rs. 4.50 plac. Zboże w żywym obrocie. Mąka spokojnie żytnia z okolic Moskwy rs. 7.30 do rs. 7.60 plac. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 42.— plac. Cukier rafinowany Königa I-szego gatunku rs. 6.—, II-go gatunku rs. 5.75; mączka cukrowa krystaliczna rs. 4.75 do rs. 4.80; mączka mielona rs. 4.85. W tym tygodniu sprzedano 10.000 czetw. pszenicy, 20.000 czetw. żyta i 62.000 czetw. owsa.

**Berlin** 27-go lutego. (Tel. prywat. Kurjera Warsz.) — Niezrażona gorszeni szacowaniami petersburskimi giełda dzisiejsza była mocno usposobiona w chwili urzędowego zamknięcia obrad. Rynek wartości russkich usposobiony jest również zwykłowo, czemu sprzyja wielka obfitość gotówki na rynku, pomimo ostatniej subskrypcji na pożyczkę niemiecką. Ruble w obrotach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 238.25, zyskały zaś następnie 25 fen. W porównaniu z wczorajszymi kursami poprawiły się banknoty russkie w transakcjach gotówkowych o drobnotkę, a w dostawowych pozostały bez zmiany. Warszawa krótkoterminowa pozostała bez zmiany, podczas gdy krótki Petersburg notowano lepiej o 30 fen., długoterminowy zaś o 40 fen. Przekazy na Wiedeń niżej natomiast, krótkie o 20 fen. (176.70), a długie zaś o 40 fen. (175.80). Listy zastawne ziemskie obniżyły się o 10 kop., a pożyczki wschodnie i listy likwidacyjne nie uległy zmianie. Mniej placono za 4<sup>0</sup>/<sub>10</sub> pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go, i kupony celne więcej, zaś za 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> listy zastawne russkie, i 6<sup>0</sup>/<sub>10</sub> russkie renty złote. Akcje kredytowe austriackie spadły o 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop. Dyskonto prywatne pozostało na wczorajszym poziomie. Żyto wciąż poszukiwane i drożej placane, towar gotowy zyskał 1 m. 35 fen., a dostawowy 2 m.

**Berlin** 27-go lutego (notowanie urzędowe giełdy).  
 Bil. bank. rus. w tr. nst. 238.10    Akcje d. ż. war.-wied. —  
 Wexle na Warszawę 237.80    Akcje kredytowe    173.90  
 Wex. na Petersb. krót. 237.50    Wexle na Lon. kr. —  
 Wex. na Petersb. dług. 236.60    —    —  
 Bil. ban. russk. na dom. 238.50    Żyto w tow. gotow. 180.—  
 Wschodnia pożycz. 76.40    Żyto na wiosnę    177.75  
 Listy zast. serji I-ej    73.80

Kursa z 26-go lutego. 238.05, 237.80, 237.20 236.20, 238.50, 76.40, 73.90, 174.40, 178.65 175.75.

## Sprawozdania z targów.

**Artykuły żywności** (dnia 27-go lutego). — Bardzo poważnie pod względem dostaw przedstawiały się wszystkie punkta targowe, bo nawet z dalszych podmiejskich okolic, wiośniczan z produktami przybyli. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pyłkowy bochenek trzyfuntowy po 9, 10, 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 11 do 12 kop. za funt, chleb razowy 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt od 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop., na straganach i w koszach chleb pyłkowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop., za trzy 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop., bułki czerstwe za cztery 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop. **Mięso** w niektórych gatunkach znacznie drożej. **Wołowina** w lepszych częściach funt od 12 do 14 kop., w gorszych 9 do 10 kop., połówca 20—22<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop., ożór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 30 do 50 kop., flak cały 60—75 kop., na wiązki od 3 do 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop., łoju funt 12 do 13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. **Chleścina** za funt z ćwierci 10—11 kop., w innych częściach od 8—9 kop., wątróbka od 20—30 kop., mózdzek 18—20 kop., cztery noży 15—18 kop., łebek 15—18 kop. **Baranina** dyzdek i comber 13—15 kop., w innych częściach od 9—10 kop. **Wieprzowina** od szynki 12 do 13 kop., schabu funt 13—14 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 18—20 kop., szmalcu funt 18—20 kop. **Prosięta** sprzedają od 75 kop. do rs. 2.— **Droń** nie drożej, kupowano indyki od rs. 2 do 3, zaś indyczki od rs. 1 kop. 50, kałony od rs. 1 kop., pulardy od 70 do 75 kop., kaczki od 45 do 50 kop., kaczki większe od 50 do 60 kop., za gęsi mniejsze od 75—90 kop., większe od rs. 1 kop. 20, kury od 50—60 kop., perliczki od 70—75 kop. za sztukę plac. **Kurczęta** sztuka kop. od 20 do 30.— **Zwierzyna** nieco drożej, zające od kop. 75 do 1.20, sarny od 10—15 rs.— **Płactwo dzikie**: kuropatwy para od kop. 70, cietrzewie para kop. 90, kwiczków para 30—35 kop.— **Ryby** pomimo coraz większych zapotrzebowań nie drogie, lososy świeży funt 75 kop., wędzony 75 kop., sandacz śniety od 10—15 kop. funt, szupaki i karpie żywe funt od 25 do 35 kop., szupaki śniety funt od 9 do 15 kop., karpie śniety funt od 15 do 16 kop., wszelkie inne ryby funt od 6—10 kop. Śledzie uliki sztuka od 5—6 kop., śledzie wędzone 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 3 kop., śledzie tak zwane lososowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1.15 do rs. 2. **Raków** drobnych kopa 80 kop., większych rs. 1.50—2.— **Nabiał** jak dawniej, mleko niezbierane kwarta 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 9 kop., zbieranego 5 do 6 kop., śmietanki kwarta 18—20 kop., śmietany 25—30 kop., masło bez soli od 27<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 35 kop. funt, solone 25—30 kop., masło na kwarty 50—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarogi od

5—6 kop., jaja za kopę od rs. 1.30 do rs. 1.40, na sztuki świeże w włościanek za dwa 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.— **Oleje**: makowy kwarta 50 do 55 kop., słonecznikowy kwarta 40—45 kop., rzepakowy kwarta 30—32 kop.— **Owoce** jak dawniej: gruszek sztuka od 2—4 kop., jabłka sztuka od 1—4 kop., jabłka drobne sztuka od 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop., orzechów kwarta 10—12 k., orzechów włoskich kopa 18—25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop. — **Żadają**, maku białego kwarta od 15 do 16, siwego kwarta 14—15 kop., gruszek suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 30 kop., grzybów wianek od 20 do 25 kop., cytryny sztuka 2 do 3 kop., pomarańcy 3 do 5 kop.— **Warzywa** sprzedawane jak dawniej: kartofli garniec 5—6 kop., pietruszki pęczek 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop., cebuli kwarta 3 do 4 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—15 kop., pęczek rzodkiewki od 1 kop., rzodkwi białej pęczek 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop., Marchwi kupka od 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop., buraków kupka od 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop., kapusty główka 3 do 4 kop., kapusty czerwonej główka od 5—7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop., kalafioru sztuka od 5—7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop., jarmużu kupka od 2 do 4 kop.— **Dostawy** kartofli nieco większe niż w zeszłym tygodniu, ceny te same, a mianowicie za korzec amerykański rs. 1 kop. 65, inne gatunki od rs. 1 kop. 50 za korzec. We czwartek przystąpiono do opieczętowania zwierzyny, z powodu ukończenia terminu polowania na nią.

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego** w dniu 27-ym lutego. Dostawy piątkowe bardzo małe. Ceny niernormalne, jak zwykle w piątek. Pszenicy drobne partyjki po rs. 5 k. 70 i 6 rs. Żyta również mało po 4.20 i 4.35 stosownie do gatunku. Owsa nieco więcej, 300 korey. Sprzedawano 2.55 do 2.75. Siana i słomy znaczna ilość. Za pud siana 35 do 40, słomy 25 kop. plac.

**Targ zbożowy na Pradze** w dniu 27-ym lutego. Usposobienie targu dosyć mocne, przy dowozach małoszacunkowych. Ożywienie, jak zwykle w piątek, nie wielkie. Żyto prawie bez zmiany, wyborowe 79 do 80 kop., średnie 77—78 kop., ordynaryjne 74—76 kop. Owies bardzo mocne, wyborowy nabywano po 76—78 kop., średni 73—75 kop., ordynaryjny 67—71 kop. Jęczmień mocno, placono 65—86 kop. stosownie do gatunku. Kasza jaglana po 102—112 kop.

**Gdańsk** 26-go lutego. — Pszenica krajowa w dobrem zapotrzebowaniu, przy bardzo mocnej tendencji. Towar tranzytowy miał również zbyt łatwy, przy cenach dobrze utrzymanych. Placono za polską tranzyto pstrą silnie obsadzoną 110 f. 125 mar., dobrze pstrą obsadzoną 124 f. 145 m., jasno-pstrą obsadzoną 125 f. 144 mar., 125 f. 145 mar., jasno-pstrą 125 f. 150 m., 127 f. 152 m., jasną 116 f. 142 mar., wysoko-pstrą 127 f. 155 m., za russką tranzyto jasno-pstrą chorą 115 f. 138 m., dobrze pstrą 126 f. 151 m., czerwoną 124 f. 149 m., girka 124 f. 141 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 160 mar. w zaofiarowaniu, 149<sup>1</sup>/<sub>2</sub> m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 150<sup>1</sup>/<sub>2</sub> m. w zaofiarowaniu, 150 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 151<sup>1</sup>/<sub>2</sub> m. w zaofiarowaniu, 151 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 151 mar. w zaofiarowaniu, 150<sup>1</sup>/<sub>2</sub> m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 146<sup>1</sup>/<sub>2</sub> m. w zaofiarowaniu, 145<sup>1</sup>/<sub>2</sub> m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 149 mar. Żyto zarówno krajowe jak i tranzytowe cokolwiek wyżej. Placono za polskie tranzyto 118 f. 120/1 f. 116 mar., za russkie tranzyto 122 f. 115 mar., wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 120 mar. w zaofiarowaniu, 119 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec tranzytowe 120 mar. w zaofiarowaniu, 119 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 113 mar. w zaofiarowaniu, 112 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 116 m., tranzytowego 115 mar. Jęczmień krajowy mały jasny 102 f. 132 m. za tonnę. Owies krajowy 128 mar. za tonnę placono. Groch polski tranzyto pastewny 106 mar., mały Victoria 120 mar. za tonnę targowano. Wyka polska tranzyto 97 m., 98 mar. za tonnę placono. Kukurydza russka tranzyto 98<sup>1</sup>/<sub>2</sub> m. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto letni 182 m. za tonnę placono. Rzodkiew russka tranzyto 171 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.35 i 4.40 m., bardzo grube 4.60 m., średnie 4.25 i 4.30 m., miakie 4.20 m., obsadzone 4.10 m. za 50 kil. placono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 66<sup>1</sup>/<sub>2</sub> m. w poszukiw., z krótką dostawą 66<sup>1</sup>/<sub>2</sub> m. w poszukiwaniu, na luty-maj 66<sup>1</sup>/<sub>2</sub> m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 46<sup>1</sup>/<sub>2</sub> m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 46<sup>1</sup>/<sub>2</sub> m. w poszukiwaniu, na luty-maj 46<sup>1</sup>/<sub>2</sub> m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja mocna, a w Magdeburgu bardzo mocna.

## Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 27-go lutego 1891 r.

Barom. Wilgot. Wiatr Temp. C.=Temp. R.

D. 26-go g. 9 w. 761.8    84    WPd    — 4.1    — 3.2  
 D. 27-go g. 7 r. 763.9    94    WPd    — 8.6    — 6.8  
 „    „    g. 1 pp. 765.6    83    WPn    — 2.2    — 1.7  
 W ciągu ) Temperatura najniższa C. — 7.0 = R. — 5.6  
 d. 26-go    „    „    najwyższa C. 0.7 = R. 0.5  
 b. m. ) Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

## Do wystawców.

Udziału w wystawie moskiewskiej nie zdecydowałem się przyjąć, jak i wielu, z powodu wygórowanych cen tutejszej reprezentacji. Pan Kuchta, zarządzający warszawską fabryką naczyń kuchennych, zwrócił się do Prezesa wystawy w Moskwie, pana Majkowa, z prośbą o przyjęcie do oddziału Cesarstwa. Odpowiedź jest oczekiwaną w tych dniach.

839

S. Hiszpański.

## BACHUS i ARYADNA

olbrzymi Obraz Makarta. Salon Krywulta. 204

— **Majątek do sprzedania** dla spekulacji, w ciągu dwóch lat 150% zysku. Wiadomość codziennie do godziny 10-ej zrana i od 4-ej po południu. Plac Żelaznej Bramy nr. 2, mieszk. 11. 841

## TANIO!

**Duży wybór!**  
**Wyroby włóczkowe, Sukienki**  
**dziecinne barchanowe i welniane,**  
**Halki, Fartuszki, Koronki szydel-**  
**kowe i t. p.**

**BAZAR WYROBÓW KOBIECYCH**  
**Wierzbowa 6.**

**Przyjmują się obstalunki na**  
**wszelkie wyroby kobiece.**

### Dystylarnia „JEZIORKO”

pragnąc uprzystępnąć swoje wyroby szerszej publiczności otworzyła sklep detaliczny swoich wyrobów, które sprzedają się z pierwszej ręki **po cenach fabrycznych hurtowych**. Ceny te są znacznie niższe od cen detalicznych innych dystylarni. Krakowskie-Przedmieście 64, gmach Resursy Obywatelskiej. Cennik wyrobów w dzisiejszym wieczornym Kurjerze. 208r

**4r Jezioro** pod Łomżą poleca swoją wódkę z traw nadnarwiańskich „**Zubrowkę**”. Skład hurtowy w Warszawie Krakowskie-Przedmieście 64

— **Biuro Bankowe „Gazety Losowań”** (Krak.-Przedm. nr. 51.) Asekurację **Dru-giej Pożyczki Premjowej** z 1865 roku od nadchodzącego losowania marcowego uskutecznią nasz Wydział Kasowy po **70 kop. od biletu**. Zamiejszcowi raczą nadesłać markę na portu. 210r

### Biuro Bankowe „Gazety Losowań”

**Krakowskie-Przedmieście nr. 51.**

Stopa procentowa od zaliczeń na procentowe i dywidendowe papiery publiczne zmniejszoną została na **6 do 8% w stosunku rocznym**. 278r

## Pudel biały

z obrozą miesięczną, podbitą czerwono, **zginął** wczoraj wieczorem. Uprasza się o odprowdzenie psa na ulicę Nowo-Zielną 46 **za sowitą nagrodą**. 850

## Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

P O C I A G I	Odeh.   Przych.	
	godziny i minuty	
<b>Warszawsko-wiedeńska:</b>		
A) Do Wiednia:		
Pospieszny 3 klasy . . . . .	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy . . . . .	10 45 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa .	5 35 p.	11 05 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski I i II kl. . . . .	9 20 w.	6 10
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)		
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl. . . . .	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl. . . . .	7 05 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna .	6 30 w.	8 35 r.
<b>Warszawsko-terespolska:</b>		
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	3 45 p. p.	1 50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10 45 w.	7 01 r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	9 30 r.	8 11 w.
<b>Warszawsko-petersburska:</b>		
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	9 53 r.	7 53 w.
Osobowy 3 kl. . . . .	11 13 w.	4 23 r.
Osobowy 3 kl. . . . .	4 58 p. p.	9 08 r.
<b>Nadwiślańska do Kowla:</b>		
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca)	11 15 w.	8 05 r.
Pocztowy (także do Kiele i Koluszek)	3 30 p. p.	2 15 p. p.
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek) .	7 45 r.	10 22 w.
<b>Nadwiślańska do Mławy:</b>		
Pocztowy . . . . .	6 15 w.	11 15 r.
Osobowy . . . . .	9 — r.	8 35 w.
<b>Obwodowa z kolei wiedeńsk.:</b>		
Osobowy . . . . .	2 50 p. p.	2 57 p. p.
<b>Obwodowa z kolei terespolsk.:</b>		
Osobowy . . . . .	2 14 p. p.	7 54 r.
Osobowy . . . . .	8 12 w.	3 30 p. p.

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny nr. 473e (nowy 9).

Redaktor Franciszek Olaszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).

Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Февраля 1891 г.